

SEKCJA MUZYKI i ŚPIEWU KOŚCIELNEGO

Ks. HIERONIM FEICHT CM — KUL — Warszawa

ZADANIA NAUKI WOBEC POLSKIEJ MUZYKI KOŚCIELNEJ

Muzykologia polska położyła dotąd nacisk przede wszystkim na badania nad polską muzyką wielogłosową. W tej dziedzinie mamy do zanotowania wielkie osiągnięcia A. Chybińskiego († 1952), Z. Jachimeckiego († 1953), czy J. Reissa († 1956), które jednak nie były ostatnim słowem nauki, o czym świadczą dokonywane w dalszym ciągu doniosłe odkrycia.

Niewiele natomiast zrobiono dla poznania chorału w Polsce. Historią chorału gregoriańskiego w Polsce od XV—XVII w. zajął się ks. W. Gieburowski. Polskie oficja rymowane, sekwencje i hymny opracował, niemal wyłącznie od strony tekstu, ks. Br. Gładysz. Trzecią pracą zasługującą na wzmiankę jest Wł. Abrahama *Pontificale biskupów krakowskich z XII w.*, wskazujące ile jest chorału w tym rękopisie. Wreszcie Wł. Poźniak pisał o *Pasji chorałowej w Polsce*.

Rozprawy dwóch pierwszych autorów nie dały nam jednak wyczerpującej odpowiedzi, jak przedstawiał się chorał w Polsce średniowiecznej a następnie w okresie soboru trydenckiego i wreszcie w okresie posoborowym aż do XIX wieku. Oczywiście i dziś jeszcze tego nie wiemy w dostatecznym zakresie z powodu braku szczegółowych rozpraw i dlatego podjęcie badań w tym kierunku powinno być jednym z pierwszych zadań polskiej nauki, wdzięcznym w tej chwili w związku z Milenium państwa.

Trzeba będzie zbadać, w jakim stopniu średniowieczny chorał polski, zgodny zresztą z tradycją, nie był jednak jednolity. Należy opracować sprawę zasięgu i wpływów wyłącznie chorału benedyktyńskiego do XII w. i w pierwszej połowie XIII w.; zagadnienie pojawienia się na ziemiach polskich od poł. XII w. chorału cysterskiego (Łęknio wielkop. i in.), dalej lokalnie Bożogrobców czyli Miechowitów z ich odrębną liturgią, Kanoników Regularnych (Augustianów) i wreszcie chorał franciszkańsko-rzymski, który opanował Europę oraz odrębności wniesione około 1255 r. przez dominikanów. Zakładając, że w bujnie kwitującym życiu chorałowym od połowy XIII w., zapanował w diecezjach wyłącznie chorał franciszkańsko-rzymski, przyjdzie nam śledzić kwestię rozprzestrzeniania się dwóch wersji tego chorału: romańskiej i germańskiej. A w końcu dojdzie do tego zagad-

nienie odrębności narodowych: historie rymowane, sekwencje, antyfona o wszystkich polskich patronach razem, rozszerzenie ordinarium o teksty *Credo*, których mamy aż 16 w *Liber Choralis* klarysek krakowskich z r. 1650, a znamy już do 40, dalej całe ordinarium oparte o melodie pieśni, co już było rozkładem chorału, wreszcie swoiste tony recytacyjne oracji, lekcji itp. Dalsze zagadnienia godne opracowania to wpływy chorału na propria szwedzkie, na muzykę polifoniczną, na specyficznie polskie uroczystości, czy praktykę wykonawczą.

Drugim zadaniem nauki jest otoczenie opieką zabytkowych organów w Polsce. Nie pozostały nam organy z końca XIV—XVI w., ale jest parę zabytków począwszy od pierwszych lat XVII w. A więc Tarczek koło Bodzentyna posiada małe organki; Dącze koło Leszna posiadają pozytyw; w Olkuszu istnieją organy Jana Hummela (Hommela) z lat 1617/23, dalej organy w Jędrzejowie, Wąchocku, Klimontowie klasztorne już niestety przerabiane i kolegiackie w Kazimierzu n. Wisłą, we Fromborku z r. 1681 dzieło Daniela Nidrowskiego z Gdańska, w Sulejowie pod Piotrkowem z r. 1701 i inne. Polska jest tak uboga w zabytki dawnej kultury, że wszystko co ocalało powinno zostać otoczone jak najbardziej pieczołowitą opieką. A więc wszelkie pozytywy, portatywy, małe organki powinny zostać zabezpieczone w muzeum, jak również nie nadające się do użycia organy, zaś zakonserwowane a nie przerabiane powinny zostać wszystkie organy zabytkowe.

Zasygnalizowane tu zagadnienia łatwiej przyjdzie rozwiązać uczonym księżom, ze względu na ich przygotowanie liturgiczne i znajomość tekstów sakralnych, aniżeli muzykologom świeckim. Muzykologia kościelna powinna była powstać już dawno na którymś wydziale teologicznym czy na KUL. Jeśli powstała tak późno i przy nie najlepszych warunkach (brak samodzielnych pracowników naukowych wśród księży), to niechże przynajmniej dozna pełnego zrozumienia i poparcia.